

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 7 Maja V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 30 kwietnia. D. 21 J. J. Mość znajdował się w głównej kwaterze Bar-tensteinie w pomyslnym zdrowiu. D. 20 ciągnęły przez to miejsce półki gwardyjskie Preobrażenski, Siemionowski, leib grenadyerski i leib Kozacki, które Imperator Imć przez miasto prowadził. Tegoż dnia Monarcha znajdował się na nabożeństwie w Cerkwi półkowej.

Szef 3 półku strzelców (M. Barclay de Tolly) otrzymał rangę GL. Półkownik X. Dolhoruki został G. Adiutantem i Szefem Kurlandzkiego półku dragonii na miejsce GM. Lescherna, który umieszcza się w armii GM. Fok będzie Szefem 24 półku strzelców. Po półkownik Andrejew umieszczony w korpusie inżynierów. Podpółkownik Bulhakow będzie komendantem Borisohlebskiego półku dragonii. Półkownik Bombelles komendantem Narwskiego dragonii. Półkownik Potdog umieszczony w Derpskim dragonii. Podmistrz Baron Bennigsen w leib huzarskim. Podpółkownik Kozłow w Staroskolskim muszkietyerów. Wyznaczeni komendantami Półkownik Apostolciew Kaluzskiego półku muszkietyerów. Podpółkownik Zemczużnikow Tauryjskiego grenadyerów. Podpółkownik Falk Kargopolskiego dragonii. Podpółkownik de Liancourt umieszczony w Brzeskim muszkietyerów.

W. maz. ią się z rang listy umarli Szef Bielozierskiego półku muszkietyerów GM. Siedmoracki. Podpółkownik B. Chkałowski. Major Awksenten. Uwalnia-ia się od służby Półkownik Poltaracki, Majorowie Waulin, Malejew z rangą wyższą, mundurem, i pensją całej gaży za odniesione rany. Wileński Plac Major Rudniew z mundurem i pensją połowy gaży: i korpusu Kadetow Major Zeleznikow z mundurem. Brygadyer Cz. smienski otrzymał rangę GM. i zostawa będzie przy głównym komendującym milicją wydziału 5.

Następujące osoby ofiarę przyniosły odczynnie na uzbrojenie i opatrzenie wojska ziemskiego. Mieszczanie Jarosławscy 57 tysięcy rubli. Kupiec Kuzmin 5 t. Moskotylukow 2 t. Gałaktyonow 2 t. Krasilnikow 1500 Sorokin; 1200, Protasow tysiąc. Ołowienisznikow tyleż. Wdowa Plochowa tyleż. Mieszczanie Rostowscy 51 t. Kupiec Miasnikow 3 t. Kenin 3400. Chlebnikow 2 t. Mienkin, Malgin, Hogin, Gowiadinow, Kaydałow, Trusow, Fechnowski Morokniew, Emelianow po tysiąc. Mieszczanie Uhliccy 23 t. Kupiec Kożewnikow 3 t. Woronow tysiąc Serebrenikow 5 t. Mieszczanie Ribińscy 24 t. Kupiec Iliński 2 t. Popow 1700 Wtorow Tumeniew 1100. Własow tysiąc. Mieszczanie Miszkińcy 3 t. Mołohscy 8 t. Mieszczanin Kazanin 5 t. Mieszczanie Poszechońscy 3 t. Lubinscy 2 t. Daniłowscy 9 t. Romanowscy 8 t. Borisohlebscy 5 t. Piotrowscy 5 t. Porucznik Matuszkin 2 t. corocznie 500 dopółki wojna trwać będzie Kupiec Nikifor Zukowpo tysiąc rubli.

Utrzymujący Jarosławską manufakturę Jakowlewich dział miednych 16. W Gubernii Rjazańskiej gromady

miejskie 60 t. Obywatel Weliaminow 10 t. Konsyliarz Duboniecki 500 czterci żyta. Konsyliarz Mal-szin 5 t. rubli. Hannibal tysiąc. Riumin 10 t. Konsyliarz Poltoracki dział różnego kalibru 50 z lawetami, kul 5 t. kopii tysiąc. Tajny konsyliarz Kowaleński 2 działa. Licharew tyleż GL. Liapunow 6 armat.

STRALSUND d. 18 kwietnia. Donieśliśmy krótko jakim sposobem Pomerania Szwedzka od wojsk nie rzyziacielskich została oswobodzoną na początku kwietnia: teżaz kładnien y rapport obszerniejszy o tem zdarzeniu przesłany przez G. Gubernatora Essena Królowi Gustawowi Adolfowi do Malmoe.

Odebrawszy wiadomość, powiada, przez szpiegów iakoteż za pomocą mieszkańców kraju okolicznego, iż nieprzyjaciel uprowadza konne i piesze półki swoje z Pomeranii naszej, dałem rozkaz niemieszkając następującym wojskom Szwedzkim wyniszczyć z Stralsundu dwoma kolumnami, ażebym przez to zniewolił przeciwną stronę do opuszczenia okopów, i uwolnił kraj cały. Pierwszą kolumnę przy której sam byłem, prowadził Szef brygady Tavast, ta z twierdzy ruszyła przez bramę Kniperską o godzinie 7 z rana, i składała się z 8 szwadronów huzarskich regimentu Moerner, 26 funtowych, 23 funtowych dział artylleryi konney, batalionów pieszych Upland, Jenkoeping, Dalia, z których każdy miał głów 350, nadto jeszcze 70 strzelców; na oniec batalion regimentu Króla 400 ludzi także z strzelcami; których 100 było: za kolumną następował pionierowie, 3 wozy z materiałem do robienia mostów dla ranionych żołnierzy.

Drugą kolumnę prowadził Szef brygady Vegesak pod najwyższą komendą GL. Armfeldt, ta zgromadziła się o godzinie 8 z rana przy szaniec Tribses, i składała się z 200 dragonii regimentu Smaland, 6 armat 6 funtowych haubicy, i pieszych batalionów Skaraborg, Sudermania, Westrogothia, Dalia, każdy z potrzebnymi strzelcami, naostatek z batalionu Engelbresten także z strzelcami: te zaś bataliony wszystkie równały się co do liczby ludu, batalionom kolumny pierwszej. Ta ciągnęła na Kadenhagen, Platenberg, Kleinkurzhausen: w ostatniem miejscu ciasne przeyscie zajęli strzelce i batalion Uplandzki; kolumna zaś pośpieszała wzgórkami w dol jeziora Borgwald, póki nie stanęła w okolicy Lussow, gdzie jeszcze znajdował się nie rzyziaciel. Postawiliśmy most pod Born w prawej stronie Freneuland.

Półkownik Cederstrom prowadzący straż przednią wziął w lewo od Klein Kurzhagen, i szedł wzgórkami przez który obie kolumny ciągnęły od Grunhof do Lussow; tu nieprzyjaciel bronił się uporczywie, więc powstał ogień silny z naszej strony, który naostatek zniewolił Francuzów do odwrótu, zwłaszcza że tegoż czasu kolumna Barona Tavast zaczynała ich oskrzydlać; ustąpili przeto z Lussow do Lidershagen zmierzając, gdzie ich strzelce gęstym ogniem nas witali;

Trzeba było Szwedom zatrzymać się nieco, aż artyllerya obu kolumn nadciągnawszy zaczęła być czynną. Nieprzyjaciel to widząc cofnął się ku Woigdhagen, w którego miejsca bliskości kolumna GL. Armfeldt uderzyła z frontu, kolumna zaś Barona Tavast poszła na lewe skrzydło w zamiarze opasania onego. Francuzi przez czas długi za pomocą strzelców swoich usiłowali trzymać się w lesie; lecz armaty Szwedzkie, z których nieustannie kartaczami strzelano, przymusiły nieprzyjaciół do odwrótu, gdy już wielką bardzo klęskę w ludziach ponieśli.

Po zajęciu wojskiem Szwedzkim Woigdehagen opuścił nieprzyjaciel batterye i okopy swoje, które dawniej założył przed twierdzą. W ten czas Półkownik Cardel wyszedł z Stralsundu na czele batalionów Bohus i Westmanland z dwoma działami konney artylleryi chcąc zniszczyć nieprzyjacielskie okopy pod Andershof, i ruszył na przód razem z kolumną GL. Armfeldt. Oszańcowali się Francuzi na wzgórkach między Woigdehagen i Teschenhagen, gdzie założywszy batteryą z 4 armat i 2 haubic, ciskali kule i granaty przez godzinę całą nieustannie, i zniewolili jazdę i piechotę naszą do zatrzymania się pod wzgórkami; nakoniec artyllerya Szwedzka grać zaczęła, i w batteryi przeciwnicy zabiła armatę. Przywodzący kanonierom Kapitan Gebber, Porucznicy Panschen i Kolbes okazali waleczność znaną i ochotę. Nakoniec ogień nasz uciszył Francuzów batteryą. W tym zdarzeniu z naszej strony został ranny Uplandzkiego półku Adjutant Georgi z 2 żołnierzami, zaity pionier i 2 konie; z kolumny GL. Armfeldt ranieni Chorążowie Braun i Warberg strzelców 14. Strata zaś Francuzów według wszelkiego pobieżenia bardzo wielką być musiała. Oficyer Hollenderski powiadał, że z jego półku ledwie 24 ludzi zostało.

Wkrótce potem nieprzyjaciel opuszcza swoje stanowisko cofnąc się ku Teschenhagen, strzelcom zaś rozkazał zbliżyć się do prawego skrzydła Szwedów. Gotowali się Francuzi opanować błoto okryte niskim lasem; lecz 2 kompanie Uplandzkiego regimentu pod kommandą Maiora Gerd wysłane przeciw lewemu skrzydłu przeciwników przeszkodziły wykonać ten zamiar, a strzelce Szwedzcy nieustannym ogniem do następowania przymusili. W ten czas kolumna GL. Essena w drogę ruszyła w zamiarze zagrożenia lewemu skrzydłu Francuzów. Ci po małej chwili na przód postępując, zastanowili się nieco Szwedzi, z obu stron dano kilka razy ognia z armat; zatem nieprzyjaciel znowu odstępować zaczął. Tegoż czasu wodzowie Szwedzcy z daleka postrzegli oboz idący drogą, który składał się z 70 do 80 wozów pod zasłoną jazdy i piechoty; rzucono się po zdobycz; lecz batalion piechoty Francuzkiej przyspiesza na ratunek, i przeszkadza Szwedom konnym do zajęcia.

Gdy już strzelce i artyllerya od 4 godzin nie ustannie walczyła, GL. Essen rozkazał nieco odpocząć wojsku całemu. Porucznik Mare z Benkeopingskiego regimentu z kompanią i Porucznik Platben z 25 huzarami wystąpi na zajęcie Secmuhl, doszli do Stenhagen i Richtenberge, gdzie poymano kilku jeńców; zabrano niewielki magazyn i piekarnię. Po dwugodzinnym spoczynku o godzinie 12 z południa obydwie kolumny Szwedzkie znowu z miejsca w dalszą podróż ruszyły; kolumna GL. Armfeldt poszła do Teschenhagen, stąd do Brandshagen, gdzie ten wodz założył główną kwaterę, i postawił część kolumny swo-

iej, forpocztę zaś jego i podjazdy do Reinberga za-
szły. Reszta tej kolumny pod kommandą Barona Vegesak ciągnęła do Arendsee, kolumna zaś GL. Essena do Elmengarst, gdzie zastanowić się miała, iako w głównej kwaterze.

Po wszystkich drogach rozstawione były silne Szwedów straż, podjazdy do Arendsee wysłane, ażeby obie kolumny z sobą znosić się mogły bez przeszkody. W tym dniu zabraliśmy w niewolę 41 Francuzów, z których jedni rozbiegli się po wsiach dla rabunku; drudzy w miastach osiedli. Maior Essen wysłany do Sarendorf z dwoma szwadronami huzarów, 100 strzelcami, i 1 armatą; opanował magazyn, będący w tym miejscu, w którym iakoteż w drugim który w Brandshagen znaleziono, było wiele wódki, chleba, zboża, mąki, siana, owsa, i octu. Do tych magazynów straż przydano, dopóki nie będą przewiezione w drugie miejsce, ponieważ dziś w tej stroni koni niema; zdobyto jeszcze wiele broni i wojennych zapasów. Dywizya szalup działowych do Wik posłana, dawała ognia do wojska nieprzyjacielskiego, które ustępowało do Greifswald i Anclam. Podjazdy liczne wysyłał GL. Essen do wiosek okolicznych dla poymania rozproszonych Francuzów, nie mniej dla powzięcia pewnych wiadomości o ustępie nieprzyjaciół, którzy całą potęgę zciągali do Greifswald, rozkazawszy obozowi swemu z amunicjami pod zasłoną 400 piechoty zmierzać przez Grimm do Loitz, tamtąd zaś do Demmin.

D. 2 kwietnia kolumna G. Essena ruszyła z Elmendorst o godzinie 5 z rana; w Grimm wodz Szwedzki czekał rapportu od GL. Armfeldt o marszu kolumny jego, zwróconym do Greifswald. O południu G. Essen poszedł do Loitz, gdzie stanął o godzinie 6 wieczorem. Straż przednia pod Maiorem Essen wkroczyła do miasta wprzód dwoma godzinami. Rozłożyli się tu Szwedzi iakoteż w okolicach. Most bliżki był w dobrym stanie, lecz pod Meienkrebs był zepsuty. W czasie ciągnięcia podjazdy Szwedzkie poymały we wsiach niemało jeńców. Ażeby zaś odwrócić uwagę nieprzyjacielską od Meienkrebs, nie postawiono w bliskości żadnej strazy prawie, ieden huzar tylko czasem zbliżał się do mostu dla obserwacyi. Przybywszy do Loitz wieczorem GL. Essen odebrał rzetelne doniesienie o Francuzkich siłach w Demmin; te się składały z 700 do 800 ludzi naywięcej Hollendrów. W temże mieście być miały liczne magazyny siana, owsa, ryżu, chleba.

D. 3 kwietnia o godzinie 4 z rana GL. Essen odebrał rapport od GL. Armfeldt, który d. 2 o godzinie 10 z rana wkroczył był do Greifswald, naprawiwszy most przed bramą Steinbeker; opanował miasto pierwszy Kapitan Lancken z szwadronem huzarów. Nieprzyjaciel wcześniej wypróżnił część większą onego; iednak zabraliśmy tu w niewolę 6 Oficyerów i 20 żołnierzy, licząc razem chorych którzy w szpitalu leżeli. Kapitan Schwartzenhof z batalionu Ellsberg, iinni Szwedzi ranieni w bitwie d. 14 Marca w tym miejscu na wolność wyszli. Zdobyliśmy nadto tysiąc sztuk ręcznej broni 200 par pistoletów, magazyn wielki dotąd w szczegółach nie opisany. Z przyczyny oddalenia znacznego kolumny iednej od drugiej z których każda osobno ścigać musiała uchodzących Francuzów, nie zrobiono i jeszcze rapportu ogólnego.

D. 3 o godzinie 8 z rana GL. Essen ruszył z kolumną swoją do Demmin; przodem wysłany Maior

Essen z 2 szwadronami huzarów, 2 działami konnej artylleryi, 200 strzelców. Podpółkownikowi Cederstrom następującemu z 2 szwadronami huzarów i batalionem Uplandskim dał wodz rozkaz, ażeby za pomocą armaty i 100 strzelców opanował drogę do Anciam i Fridland prowadzącą. Za artylleryą i jazdą strzelce Szwedzcy na wozach iechali. Baron Tavast i Major Essen zajęli miasto, przeszli całe z huzarami, przejrzeni wszystkie ulice, bramy żołnierzom osadzili. Strzelców prowadził Adjuwant Bassewitz; ci nieprzyjaciół upędzali za miastem na gościńcu Meklenburgskim, gdzie Francuzki komendant z garnizonem z 2 Oficyerów i 127 żołnierzy Hollenderskich złożonym poddał się w niewolę po słabym odporze. Rozeszliśmy do okolic huzarskie podjazdy, które ienców Francuzkich i Hollenderskich nieustannie zabierały; na gościńcu Neukalenskim 3 huzarowie poymali 104 ludzi. Kapitan Geer wysłany do Dargun wziął 168, kilk set kapot, broni, szabel, 130 beczek ryżu. W szpitalach zostawiono chorych 150, wiele materyałów aptecznych, i kilku lekarzów.

Baron Tavast wysłał Podpółkownika Cedestrom dla zajęcia obozu nieprzyjacielskiego. Podpółkownik Krassow był obecny tej wyprawie, za której zabraliśmy 2 Oficyerów, 207 żołnierzy, 37 wołów, 1500 par trzewików, 50 czapek grenaderskich, 500 par bótów, 2 bębny, wiele broni i rozmaitych sprzętów. Czasu jeszcze nie było opisać dokładnie całą zdobycz i wyszczególnić wszystkich ienców, których coraz więcej przybywa. Wyrazić nie podobno, jak wielką radość uczuli obywatele miasta Demmin, gdy Szwedzka kolumna do nich przyszła; gdyż nieprzyjaciół postępował. Naostatek G.L. Essen wychwala męztwo i odwagę całego wojska; w szczególności zaleca Barona Tavast. Podpółkownika Cedestrom Majora Essen, Kapitana Geer i Plat en, iakoteż innych Oficyerów i żołnierzy. D. 4 o godzinie 8 z rana C.L. Armieltd opanował miasto Anciam; tu wzięto w niewolę 2 Oficyerów, 150 żołnierzy, 66 wozów, z których 27 ładownych było amunicyą 250 sztuk broni, 30 szabel, kilka lawetów bębnow, i wszelkich magazynów. Tegoż dnia rano do Demmin przysłany goniec Szwedzk z Rostock przywoził 2 t. Fridrichsdorow, i 3. t. talarow, które iść miały z Schwerinu do Intendenta 8 korpusu armii Francuzkiej w Greinswald. Gdy goniec od G.L. Essena z raportem wyjeżdżał do Króla, iuz Szwedzi liczyli do tysiąca ienców, 20 Oficyerów, i Półkownika; magazyny odjęte nieprzyjaciółom ceniono 200 t. talarow.

LONDYN d. 12 Kwietnia. Opisaliśmy dość obszernie spory zaszły w izbie niższej między nowymi Ministrami a Opozycją z dawnych utformowaną względem interessu Katolików Irlandzkiego. Ważne działo podobnym sposobem rozstrząsali Parowie. Powtarzać nie będziemy wszyskiego co mówiono z iedney i drugiej strony; nie powiedziano nic prawie nowego. Opuścić jednak nie podobno mowy Lorda Grenville, której osnowa następuje.

Oświadczył naprzód; że dziś złożył urząd z równej pobudki, iak r. 1801 z Pittem, ponieważ projekt rozstrząsniony dojrzałe; dla dobra oyczyzny nie uchronnie potrzebny, spokojność i bezpieczeństwo przynoszący trzem Królestwom, który mógł i powinien być koniecznie przywiązać Irlandczyków i wszystkich w narodzie Katolików do powszechnej matki, dzieło kosztujące pracy niemało, po ułatwionych iuz

trudnościach zniesionych przeszkodach, iakie rozum ludzki mógł przewidzieć, odrzucony niespodzianie został powtórnie; a sam Lord Grenville, nie wspominając kolegów, iuz to raz drugi pada ofiarą zamiarów nienawghanych. Zarzucono byłym Ministrom, że nie powinni byli nic przedsiębrać i czynić przeciwko wyrażnej chęci i znanej woli Króla; i lepiej było zaiste nic nie obiecywać Katolikom, niżeli daney obietnicy nie dotrzymać. Ten zarzut nie dotyka bynajmniej postępku terazniejszego Lorda Grenville i towarzyszków jego.

Gdy albowiem zważając okoliczności dzisiejsze, w iakich znajdował się naród, postanowili iednomyslnie podnieść upadłą sprawę Katolickiego ludu; i wszystkich obywateli trzech Królestw bez względu i różnicy obrządków religii porównać w przywilejach i swobodach właściwych imieniowi Brytańskiemu, naprzód myśl panującego wyrozumieć chcieli. Pochwalił przedsięwzięcie Jerzy 3, za jego dozwoleniem projekt napisany i pod najwyższą approbatę był przymieszony, razem z odezwą Ministrów i instrukcją dla Wice Króla Irlandzkiego X. Bedford, co miał mówić i czynić w tym kraju z mieszkańcami Katolickimi, co imieniem rządu obiecywać, czego po nich wyciągać nawzajem; na iakie ziazny pozwolić, iakich obrad wyrazić zaprzeczyc. Obydwa te pisma utwierdzone przez Monarchę, a X. Bedford według danego sobie zlecenia do Katolików przemawiał. Rozeszła się pomysłna wiadomość po całym kraju, i najpomysłniejsze skutki na umysłach Irlandczyków sprawiła; nastąpił wkrótce zjazd walny. Katolicy podają Wice Królowi swoje wątpliwości żądając objaśnienia.

Stało się, X. Bedford przedstawia Ministrom wszystko, co podają Królowi niektóre uwagi; wszystkie przyiósł iak zwykły Monarcha łaskawie; zarzutu żadnego niebyło. Wice Król zaspokoiony zaspokoił Irlandczyków. Wkrótce potem Lord Howick miał jeszcze rozmow kilka długich z Jerzym 3, i otrzymał pozwolenie, ażeby nakoniec ów projekt do izb Parlamentowych wniesiony został, co przyszło do skutku d. 4 Marca. D. 11 rozeszła się w stoicy pogłoska, że Król z Ministrów swoich jest nie ukontentowany, i cofnąc postanowił dane iuz zezwolenie na projekt oswobodzenia poddanych Katolików. Nazajutrz nie mieszkając Ministrowie rzecz roztrząsnowszy, udali się do panującego z prozbą, ażeby pozwolił iesh nie projekt zupełnie nowy podać, przynajmniej podnieść dawniejszy, który w r. 1793 przeszedł, i od korony był potwierdzony, w tym zaś nieiakię tylko odmiany zrobić wypadało dla uspokoienia Katolików; tém bardziey, że nie wszystkie onego warunki i przepisy wykonane były; Ministrowie nie mogli żadnym względem poświęcić przekonania swego; oświadczyli wprawdzie gotowość, stosownie do wyrażnej chęci Króla, nie wnosic projektu zaraz; lecz żadney obietnicy odsąpienia na zawsze myśli pożytecznej krajowi dać nie chcieli. Te były według powieści Lorda Grenville, prawdziwe przyczyny oddalenia Ministrów.

Do nowych Konsyliarzów korony, przydał naostatek, należeć będzie, utrzymanie lub zupełne odrzucenie, czyliż uumiarkowanie dawnego projektu; naszym jest obowiązkiem oświadczyć uroczyście, iż osądziliśmy iednomyslnie za rzecz konieczną i zwłóki nie cierpiącą Katolików oswobodzić, znieść wielkie przyuczyny nieukontentowania ty u mieszkańców, dla których oyczyzna matką prawie nie jest, uwolnić od niesłusznego prześladowania i ucisku ludzi noszących imię

Brytannów. Nie rozumiemy, ażeby mógł ktokolwiek wynaleźć sprawiedliwe pobudki do utrzymania zwyczajów przeszłych, za którymi sama tylko dawność mówi, a potępia one rozum, i doświadczenie codzienne oświecześniejszych narodów. A jeżeli opinią byłych Ministrów powagą wesprzeć trzeba, czy iż za naszej pamięci Pitt i Fox mężowie nieśmiertelni, z innych względów rozdwojeni częs okroć nie byli zawsze jednego w tém zdania, że Katolicy w trzech Unią połączonych Królestwach wsze kich swobod obywatelskich używać powinni. Z resztą cokolwiek nastąpi, Ministrowie oddaleni opuszczają chętnie urząd w gruntowném przekonaniu, że dopełnili wiernie powinność Konsylarzów korony.

Nie darmo izba niższa Kongressu Amerykańskiego zezwolić nie chciała na zawieszenie prawa zabraniającego w RPtey imać obywatelów nie przekonanych sądownie o winę, iak żądał Senat. Pokazało się że gwałtowney w tem potrzeby nie było. Miał wprowadzić Półkownik Burr dość wielu stronników w prowincyi Kentucky; lecz tych liczba dostateczną nie była do oderwania od ciała narodu krajów zachodnich, i podbicia Louisiany. Zbliżył się niespokoiny człowiek do Nowego Orleans; lecz wkrótce poznał, że dzieło trudne rozpoczoł, któremu siły odpowiedzieć nie mogły. Z przeciwney strony Gubernator G. Williamson zrobił potrzebne przygotowania, mieszkańców do bronni zwołał, i tak ogromną potęgę ukazał naiezdnikowi, że ten zrozpaczywszy o pomysłym skutku wprzód ieszcze niż do wykonania zamysłów niegodziwych przystąpi, wołał bron złożyć, i poddać się na łaskę RPtey. Czekamy dokładniejszego opisanja przypadków nieskończenie ważnych dla przyszłej spokojności narodu.

Wiadomo, iż G. Miranda liczył wielu przyiaciół w Ameryce północney, między niemi znajdował się Burr wspomniany a wyprawa na podbicie Louisiany przedsięwzięta, według domysłu powszechnego, związek miała z wyprawą Wodza Columbi. Wszystko, iak mówią na wiatr poszło. Miranda utajony mieszka w Trinitadzie od miesiąca listopada; w tey wyspie tylko mógł znaleźć przytułek opuszczony od swoich żołnierzy i stronników; na żadney inney z Angielskich osad pokazać się nie może bez niebezpieczeństwa; wszędy ma mnogich wierzcycielów, którzy iemu powierzyli znaczne kapitały, w nadzieję odebrania ich z zyskiem stokrotnym. Niedawno do Londynu przysłał ostatniego i najwierniejszego z przyiaciół swoich Officyera Rouvroj, z zleceniem ażeby u Angielskich Ministrów starał się o znaczne posilki potrzebne koniecznie do przedsięwzięcia wyprawy trzeciej na brzeg Carracas. Gdyby rząd nasz miał nawet ochotę wsparcia tych zamysłów, i zniszczenia potęgi Hiszpańskiej w nowym świecie, jednak teraz nie wiele uczyni dla G. Mirandy, będąc sam dziś rozłargniony wielką wyprawą w Europie.

Nayogromniejsze przygotowania w portach Angielskich czyniemy do lądowania na brzegach ieszcze niewiadomych. Procz legionu Niemieckiego, wielu regimientów wybranych, z woysk Angielskich, Szkockich, Irlandzkich, część znaczna gwardyi Królewskiej rozkaz odebrała zabierać się na okręta. Gdy zaś pomyslnie każdej wyprawy powodzenie od doskonałości wodzów zawisło naybardziej, Ministrowie nowi z całego narodu wybrali Generałów naywięcey doświadczonych, wprawy, szczęścia mających, i na czele wypra-

wy stawiają. Ze innych nie wspomniemy, wodzem naywyższym całego wojska wyznaczony jest G. Stuart, niedawno z armii Sycylijskiej odwołany, którego powodzenia przeciwko Francuzom w Calabryi roku przeszłego są wiadome Anglikom i postronnym.

MEDIOLAN d. 8 kwietnia. Wydatki tegoroczne kraju Włoskiego wyniosą 114 millionow hrew Mediolańskich; tak wielkiej summie ponieważ nie wyrównywią podatki rząd postanowił zastępując tymczasowy niedostatek przedać dobr narodowemi zwanych za 40 millionow w samey tylko prowincyi Weneckiej. Eugeniusz Beauharnois wyjechał do Wenecyi. We Włoszech wiosna jest niepomyślna: panują zimna i wiatry gwałtowne, po wielu miejscach oliwne drzewa znacznie szkodowały.

KROLEWIEC d. 11 Maia. Nieprzyiaciel w obleżeniu Gdańska postąpił nie wiele, kończy się rzecz na zniszczeniu miasta nieszczęśliwego bombardowaniem, które iak spodziewali się Francuzi, przywieść miało obywatelów do żądania ugody, ale ci są nieporuszeni w swojej wierności dla Króla; na podobienstwo mieszkańców Colberga i Grudziądza. W Giebstadt nieprzyiaciel ma lazarety, gdzie wielu chorych umiera; przeniosła się zaraza do miasta, i 16 ludzi codzien zabiera. Tymczasem rabunki i pustoszenie kraju całego idzie dawnym obyczajem. Główną kwaterę Napoleon przeniosł do Fiukensteinu chcąc być bliższym obleżenia Gdańskiego. Magazyny jego w Osterode wypróżnione; teraz w Toruniu ma naywiększe. W Prussach zachodnich mieszkańców tronowi wiernych gwałtem nieprzyiaciel do służby swojej przymusza.

NEAPOL d. 8 kwietnia. Józef Buonaparte znajdując się przed kilku dniami w Barletta dał wyrok, że gdy stan woyska i okoliczności terażniejsze uwalniaią rząd od potrzeby konieczney zaciągnięcia 60 tysięcy młodzieńców dawniej nakazanego, przeto zamiast 8 ludzi z tysiąca dusz kraj da jednego tylko na ten raz, inni zaś powroczą do zabaw gospodarskich, od powrotnego jednak losow ciągnięcia gdy każe potrzeba, wolnemi nie będą.

HAGA d. 14 kwietnia. Słychać że wysokie i możne stany kraju naszego zrzekając się tego tytułu dawnego, mają wkrótce przyjąć nowy, to jest prawodawczego zgromadzenia. Pamiętna jest każdemu burza, co tak wielką szkodę sprawiła na morzu d. 18 lutego. Po uczynionym dokładnym rachunku, i zebranych zewsząd wiadomościach, znaleziono, że na brzegu Angielskim Franuzkim i Hollenderskim okrętów rozmaitey wielkości utonionych, rozbitych na brzeg i piaski wyrzuconych, lub uszkodzonych liczba przenosi 300; tak wielkiej klęski żaden z ludzi żyjących nie pamięta.

WIEDEN d. 2 Maia. Rząd rozkazał wybrać 40 tysięcy rekrutów. Tak wielki zaciąg ztąd pochodzi, że niedawno razem uwolniono z pod chorągwy kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy starych, którzy lata kapitulacyą przepisane ićz wysłużyli. Wszystkie środki od rządu przedsięwzi te pokazują, że naycisiejszą obojętność raz przyjętą zachować postanowił; wszystko zwiastuje Morarchii Austryackiej przedłużenie spokojności teraz kwitnącey. Słychać, że przez ostrożność potrzebną 4 obozy będą wytknięte, do których woyską zgromadzą się na zwyczajne wiczenia. Umarł w stolicy naszej sławny Muzyk Eber, korego talenta znane i szacowane były w Wiedniu, Petersburgu, i całym ziemie Niemieckiej.